



STUDIUM PRZYPADKU

Brawura motocyklisty

W dniu 29 sierpnia 2010 r. młody, 23-letni mężczyzna uległ wypadkowi drogowemu, jadąc jako pasażer motocyklem, którego kierujący nie zachował ostrożności i wyjeżdżając zza zakrętu, uderzył w tył stojącego samochodu specjalistycznego do oczyszczania ulic. Obecnie pasażer leży przykuty do łóżka.



W wyniku wypadku ten młody człowiek doznał bardzo ciężkich obrażeń: urazu śródczaszkowego, stłuczenia mózgu, mnogich złamań kości czaszki, złamań kości miednicy, złamania nadgarstka prawej ręki, stłuczenia płuc, przykurczu w stawie łokciowym i nadgarstku, przykurczu w stawie kolanowym, powstały blizny pooperacyjne w okolicy czołowo-ciemieniowej.

Orzeciono u poszkodowanego 100% uszczerbek na zdrowiu.

Sprawa karna przeciwko sprawcy wypadku na chwilę obecną nie jest zakończona. Poszkodowany, z powodu obrażeń głowy, nie może złożyć zeznań, a świadkowie „boją się” zeznawać.

Przed feralnym dniem 29 sierpnia poszkodowany był zdrowym, wesołym, młodym człowiekiem, aktywnym zawodowo, pełnym planów na przyszłość. Planów, które tego dnia legły w gruzach.

Po wypadku poszkodowany w stanie ciężkim, nieprzytomny, został przewieziony do szpitala w W. na Oddział Intensywnej Terapii, gdzie rozpoznano uraz śródczaszkowy, mnogie złamania kości czaszki, złamanie kości miednicy, złamanie nadgarstka, stłuczenie płuc. Został podłączony do respiratora, następnie operowany.

W dniu 23 listopada 2010 r. został przeniesiony do Oddziału Neurochirurgii Szpitala w W., gdzie uzyskano poprawę stanu ogólnego i neurologicznego. Następnie przewieziony do Ośrodka Rehabilitacyjnego w W., gdzie przebywał od 8 grudnia 2010 r. do 3 stycznia 2011 r. Okres ciągłej hospitalizacji powypadkowej wynosił 128 dni, czyli ponad cztery miesiące.

Ten, jakże tragiczny w skutkach, wypadek na zawsze zmienił życie nie tylko poszkodowanego, ale i całej jego rodziny. Wymaga stałej specjalistycznej opieki medycznej - pielęgnacji, rehabilitacji, prawidłowego odżywiania. Do dnia dzisiejszego jest w stanie skrajnej świadomości, nie ma z nim kontaktu, jest kompletnie niesamodzielną. W związku z tym wystąpiono do sądu

o ustanowienie doradcy tymczasowego „celem ochrony jego osoby i mienia”. Sąd ustanowił doradcą tymczasowym jego mamę.

Powołanie pełnomocnika

W styczniu mama poszkodowanego powołała pełnomocnika, naszą firmę. Po przeanalizowaniu akt sprawy, jak również biorąc pod uwagę obecną sytuację, w jakiej znalazł się poszkodowany i jego najbliżsi, wystąpiono z roszczeniami do Towarzystwa Ubezpieczeń, w którym sprawca zdarzenia zawarł ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgłoszono roszczenie z tytułu:

1. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
2. renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość;
3. renty z tytułu zwiększonych potrzeb;
4. zwrotu kosztów rehabilitacji.

Towarzystwo Ubezpieczeń po rozpatrzeniu zgłoszonych przez nas roszczeń zdecydowało o zorganizowaniu komisji lekarskiej dla poszkodowanego w miejscu odległym od miejsca zamieszkania. Na wniosek pełnomocnika badanie przeprowadzono w miejscu zamieszkania poszkodowanego.

Po badaniu wniesiliśmy o pilną wypłatę odszkodowania na rzecz poszkodowanego. Niestety, Towarzystwo Ubezpieczeń, aby wydłużyć termin wypłaty odszkodowania, nie uznało ważnego dokumentu sądowego, jakim jest postanowienie o ustanowieniu doradcy tymczasowego w osobie mamy pana A. Poprosiliśmy zatem o podanie podstawy prawnej tej decyzji, jednak nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Kurator osoby częściowo ubezwłasnowolnionej

Jednocześnie przedstawiliśmy orzecznictwo sądowe, w którym zawarte jest, że ww. dokument jest wystarczający do dysponowania majątkiem poszkodowanego przez jego doradcę. Wynika to z postanowienia

Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 września 1977 r., III CRN 132/77 LexPolonica nr 296295 Nowe Prawo 1981/3 str. 159 OSNCP 1978/11, poz. 204, OSNPG 1978/7, poz. 40 str. 22, gdzie wskazano, że: *Kurator osoby częściowo ubezwłasnowolnionej jest powołany do wyrażenia zgody na zaciągnięcie przez nią zobowiązań lub rozporządzenie swoim prawem (art. 17 k.c.) również w tym wypadku, gdy postanowienie sądu opiekuńczego nie zawiera uprawnienia kuratora do reprezentowania osoby częściowo ubezwłasnowolnionej i do zarządzania jej majątkiem (art. 181 § 1 k.r.o.). Wykładnia art. 66 k.p.c. w związku z art. 65 § 2 k.p.c. prowadzi do wniosku, że zdolność procesowej nie posiada tylko osoba pozbawiona całkowicie zdolności do czynności prawnych, ale także osoba ograniczona w tej zdolności do czynności prawnych, których osoba ta nie mogłaby dokonywać samodzielnie. W tym więc zakresie osoba ta musi być reprezentowana przez swego przedstawiciela. W tym zakresie przedstawicielem ustawowym osoby częściowo ubezwłasnowolnionej jest jej kurator ustanowiony zgodnie z art. 16 § 2 k.c., któremu nie jest w tym celu potrzebne szczególne upoważnienie sądu opiekuńczego. Wynika to też wprost z treści załączonego postanowienia, gdzie wskazano, że doradca tymczasowy jest ustanowiony w celu ochrony osoby i mienia, a zatem sąd stosownie do treści art. 181 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego - art. 181 § 1 Kurator osoby ubezwłasnowolnionej częściowo jest powołany do jej reprezentowania i do zarządu jej majątkiem tylko wtedy, gdy sąd opiekuńczy tak postanowi - ustanowił taką osobę celem reprezentowania i zarządu jej majątkiem.*

Pogorszenie się sytuacji poszkodowanego

Towarzystwo Ubezpieczeń pozostało głuche na nasze argumenty, nie podając podstaw, zgodnie z którymi nie uznają postanowienia sądu. Tymczasem sytuacja poszkodowanego i jego najbliższych staje się coraz bardziej dramatyczna.

Jeszcze w październiku rodzice byli zmuszeni zrezygnować z pracy, aby móc zajmować się sprawami leczenia i pielęgnacją syna w szpitalu. Teraz, gdy poszkodowany jest w domu, tym bardziej nie mogą podjąć pracy na etat. Chcą, aby syn kontynuował rehabilitację, mają nadzieję na poprawę jego stanu, wiedzą jednak, że będzie to wymagało bardzo dużo czasu, pracy i pieniędzy. Coraz częściej korzystają z pomocy rodziny, gdyż zaczyna brakować pieniędzy na podstawowe rzeczy. Dla przykładu podać można, że mleczko witaminowe, które poszkodowany musi zażywać jedno dziennie, kosztuje 30 zł, co daje średnio 900 zł miesięcznie. A co z innymi niezbędnymi produktami i środkami?

Odszkodowanie, z którego wypłatą zleka ubezpieczyciel, mogłoby uratować życie i poprawić egzystencję tego nieszczęśliwego młodego człowieka.

W sytuacjach skrajnych, a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, brak wypłaty należnego odszkodowania może narazić poszkodowanego na ryzyko utraty zdrowia lub życia, jako że nie posiada ani on, ani jego rodzina środków na najbardziej podstawowe i niezbędne dla poszkodowanego potrzeby.

Mając na uwadze tak dramatyczną sytuację i przeciąganie przez TU wypłaty odszkodowania, ECPP Sp. z o.o. udzieliła rodzinie poszkodowanego niezbędnego wsparcia finansowego, jako że nie mieli się oni do kogo już zwrócić o pomoc.

Osoby poszkodowane często nie mają siły ani możliwości, aby ubiegać się o należne im odszkodowanie. A takie sytuacje, jak ta, dodatkowo zniechęcają do jakichkolwiek działań. Jednak powołany pełnomocnik, firma specjalizująca się w pomocy poszkodowanym, nie zraża się takimi problemami i nie cofnie się nawet przed skierowaniem sprawy na drogę sądowną.

Agnieszka Stefańska
Europejskie Centrum Pomocy
Poszkodowanym Sp. z o.o.
Dział Likwidacji Szkód

PIO POLSKA IZBA ODSZKODOWAŃ
Siedziba: ul. Krakowskie Przedmieście 79, 00-079 Warszawa, tel./fax 22 826 80 18 KRS 0000369927
www.pio-izba.pl, biuro@pio-izba.pl

facebook

Gazeta Ubezpieczeniowa Sprzedaż - najlepiej opłacana dzięki...
PRACB. i godz. temu wyżyć

Tablica Informacje Zdjęcia

Udostępnił:

Gazeta Ubezpieczeniowa jest już na Facebooku. Znajdź nas!

Utwórz reklamę

Strony na Facebooku

Strony na Facebooku pozwalają Ci zarówno odkryć

Gazeta Ubezpieczeniowa Można nas mieć elektronicznie ;)
Gazeta Ubezpieczeniowa
www.egazety.pl
Gazeta Ubezpieczeniowa